

DZIŚ W NUMERZE

- ❑ PERSPEKTYWY ROZWOJU str. 1
- ❑ RAPORT O SZKODLIWOŚCI str. 1
- ❑ NIEZNANA PRZYSZŁOŚĆ SOSNÓWKI str. 3
- ❑ NA STARORZECZACH ODRY str. 4
- ❑ KONIEC Z „EXBUDEM” str. 4

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 18 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 30 (1111)

30 PAŹDZIERNIKA 1989 R.

ROK XXXVII

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE PAŹDZIERNIKA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 621,9 tony, w tym:
włókna standard —
włókna sanitarnego 577,4 t,
argony 44,5 t,
- włókien poliestrowych 2,5 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 1.376.989 tys. zł.

OD POCZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 18.391,7 tony, co stanowi 87,3% planowanej ilości, w tym:
włókna standard 1.487,6 t,
włókna sanitarnego 11.676,4 t,
argony 5.227,7 t,
- włókien poliestrowych 765 t — 96,2%.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 18.619.093 tys. zł.

PERSPEKTYWY ROZWOJU NOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

W ostatnich miesiącach podawaliśmy na łamach naszej gazety wiele informacji dotyczących likwidacji Celwiskozy. Obecnie koncentrujemy się na problemie nowych uruchomień, które stanowią bazę produkcyjną dla powstającej w 1990 roku firmy. O skali podjętych przedsięwzięć, szans uruchomienia poszczególnych produkcji, a także możliwościach ekonomicznych nowego zakładu postara się opowiedzieć niniejszy artykuł.

Rok pomalutka zbliża się do końca. Pozaostatni kwartał na podsumowanie działalności naszej firmy, dokonanie jej likwidacji i zabezpieczenie majątku na poczet rozruchu przyszłego przedsiębiorstwa. Ogłoszony przez dyrekcję zakładu konkurs na nazwę zakładu sugeruje, że nowa firma pozostanie przy produkcji chemicznej i wytwarzaniu tworzyw sztucznych. Stąd też wyłania się określona zapotrzebowaniem tej branży struktura zakładu. W jej ramach, jak dowiedzieliśmy się, działają będą oddziały, które i obecnie funkcjonują, ale powstaną też nowe struktury, które łącząc będą funkcje kilku dawniej działających działów, bądź zostaną przekwalifikowane na inną produkcję.

Dla 1500 pracowników zakładu są to wszystkie sprawy ważne, bo zadecydują o przyszłości tej części załogi, która pozostanie w nowo tworzonej firmie. Z kolei jej liczebność, fachowość i specjalizacja wynikać będzie z zapotrzebowania produkcyjnych.

W niniejszym materiale przedstawiam przypuszczalny zakres produkcji poszczególnych wydziałów, które powstaną w ramach nowego przedsiębiorstwa. Przewiduje się, że dalej istnieć będzie oddział dylany, na którym tak jak i obecnie, będzie produkowało się ten cenny surowiec, ale myśli się o produkcji alternatywnej w postaci PBT, tworzywa konstrukcyjnego, nowości w skali krajowej. Ma ono duże zastosowanie w przemyśle np. do obudowy sprzętu gospodarstwa domowego, w elektronice, (w szerokim pojęciu) — do płytek i obudowy w komputerach, telewizorach, w przemyśle samochodowym itp. Miałam okazję zobaczyć próbki wyrobów z tworzywa. Poza dużymi walorami estetycznymi wyrobu, jest to, jak podają parametry, tworzywo trwałe, dobrze się bar-

wiące, z ładnym połyskiem. Stąd daje szerokie możliwości zastosowania.

Nie bez znaczenia jest fakt, że aby uruchomić tego typu produkcję nie trzeba przeprowadzać zasadniczych zmian technicznych. Wytwarzanie odbędzie się na tych samych urządzeniach, z odłączeniem części procesu produkcyjnego. Trzeba będzie jednakże poprawić automatykę urządzeń, by nie stwarzać niepotrzebnych ułtyków. Jak napisałam we wstępie, gdyby ruszył proces produkcyjny PBT, trzeba by zrezygnować z dotychczasowej produkcji dylany.

Kiedy na oddziale dylany przeprowadza się testy jakościowe PBT, elaston kończy prace związane z produkcją wyrobów epoksydowych. Termin zakończenia przewiduje się na 15 listopada, a wtedy rozpoczyna się próby technologiczne surowca. Uruchomienie stałej produkcji elastonu przewidziane jest na styczeń przyszłego roku. Podpisuje się umowy wdrożeniowe, które pozwolą rozszerzyć krąg odbiorców. Dwa poważnych kontrahentów to Fabryka Weży i Pasów „Bezolin” w Bielsku Białym i Zakłady Tworzyw Sztucznych „Sanwil” w Przemyślu. Obecnie na wydziale instaluje się wtryskarki, na których będą wytwarzane wyroby z tworzyw sztucznych, będą to gotowe elementy do dalszego produkcyjnego zastosowania. Natomiast na oddziale tworzyw sztucznych, którego nazwa będzie przypuszczalnie jedną z części składowych nazwy przyszłej firmy, będą wytwarzane ramy i płyty do pras filtracyjnych dla przemysłu spożywczego, skrzynki i walizki do przechowywania elektronarzędzi. Na tworzywach będzie też zainstalowane urządzenie do produkcji folii np. do wykorzystania w ogrodnictwie, a także galanterii foliowej: jak torby (Dokończenie na str. 2)

4 sierpnia br. na posiedzeniu rady pracowniczej uroczystie wręczono puchary i dyplomy za poprawę warunków pracy. W imprezie wzięli udział przedstawiciele Inspektoratu Pracy. Zdjęcie przedstawia moment wręczenia dyplomu pracownikowi wydziału ochrony środowiska Romanowi Smoleńskiemu przez państwowego inspektora pracy mgra inż. Wacława Bukofaja i dyrektora naczelnego zakładu mgra Kazimierza Łatkę. Tegoroczna impreza zakończyła dwudziestoletni okres współzawodnictwa międzyoddziałowego, a puchar „Wspólnego Celu” zdobył na własność oddział elany.

Zdj. Z. A. Tekst M. Szyb.



RAPORT O SZKODLIWOŚCI CELWISKOZY

Uwzględniając zainteresowania załogi różnorodnymi poglądami i przyczynami jakie złożyły się na decyzję o likwidacji Celwiskozy prezentowaliśmy już szereg artykułów i dokumentów z tego tematu. Poniżej zamieszczamy drugą część raportu o oddziaływaniu ZWCh „Celwiskoza” na środowisko przyrodnicze w opracowaniu członków prezydium Rady Pracowniczej z czerwca 1988 roku.

Jak wynika z danych statystycznych GUS, Zakład w roku 1987 wyemitował do atmosfery 9917 t zanieczyszczeń z czego 829 t stanowiła emisja nieorganizowana. W skład tych zanieczyszczeń powietrza wchodziło: 9429 t dwusiarczku węgla z Wyt. Włókien Celulozowych, 2098 t siarkowodoru „Elektrociepłowni 2351 t dwutlenku siarki z Elektrociepłowni 1242 t tlenku azotu z Elektrociepłowni 776 t dwutlenku węgla z Elektrociepłowni 21 t pyłów (popioły i koksik) z Elektrociepłowni. Decydujące znaczenie w oddziaływaniu na środowisko przyrodnicze odgrywa tu między innymi intensywnym działaniem CS₂ i H₂S, które to charakteryzują się toksycznym na organizmy żywe oraz bardzo nieprzyjemną wonią.

Około 60% dwusiarczku węgla zastosowanego w produkcji przenika do atmosfery, wód oraz do gleby. Pozostałych 30 do 40% CS₂ jest odzyskiwana w odgazowywaczach na terenie Włókiarni. Nieustabilizowany zakres odzysku CS₂ wynika z przyczyn techniczno-organizacyjnych. Dalsze, lecz w niewielkim zakresie ograniczenia emisji CS₂ i H₂S występują podczas pracy urządzeń do katalizacyjnego spalania w/w związków chemicznych. Podstawowymi emitorami gazów odlotowych z produkcji włókien celulozowych są kominy wentylacyjne (emisje zorgani-

zowanej) o wysokości 150 m, 84, 80 oraz 78,5 m, a elektrociepłowni pięć kominów o wysokości 35 m każdy. Znaczącą rolę w emisji nieorganizowanej stanowi CS₂ i H₂S rozprzestrzeniające się z takich miejsc jak: — urządzenia i kanały ściekowe o budowie otwartej na terenie mechaniczno-chemicznej oczyszczalni ścieków, — studzienki kolektorów ściekowych na terenie zakładu oraz na wielokilometrowej trasie w mieście, — wylewisko osadów w rejonie dzielnicy mieszkaniowej „Czarne” i Stanisława, — ujście ścieków do rzeki Bóbr w rejonie Wzgórza Krzywoustego, — obiekty produkcyjne Wytw. Włókien Celulozowych.

Uciążliwość i szkodliwość emitowanych gazów zależy przede wszystkim od stopnia skażenia (imisi) powietrza atmosferycznego. Do oceny tego rodzaju skażenia służą niżej wymienione trzy wartości normatywne:

- NDS₃₀: najwyższe dopuszczalne stężenie chwilowe (średnia wartość stężeń 30 minutowych)
- NDS₂₄: najwyższe dopuszczalne stężenie średniodobowe
- NDS_a: najwyższe dopuszczalne stężenie średniodobowe

(c. d. w następnym numerze)

NIEWYKORZYSTANE MIEJSCA W ŻŁOBKU

W latach pięćdziesiątych, kiedy najważniejszą była fabryka, praca, wydajność a rodzina daleko, daleko za tym, powstały instytucje, których idea było wyręczenie rodziców z wychowywania dzieci, a w wielu przypadkach ostatnią deską ratunku dla pracujących na zmiany samotnych matek.

Taką instytucją był jeszcze do niedawna nasz zakładowy żłobek tygodniowy. Żłobek oczywiście pozostał i nadal służy w dużym procencie naszym pracownikom, nie jest jednak żłobkiem tygodniowym tylko dziennym, gdyż ze względu na urlopy wychowawcze matek nie ma zapotrzebowania na utrzymanie popołudniowej i nocnej zmiany. Trzeba przyznać, że w ogóle frekwencja jest mizerna. Żłobek zaplanowano na 90 dzieci, potem zmieniły się normy i mogło ich być 80 w wieku od 6 miesięcy do 3 lat i 30 osób

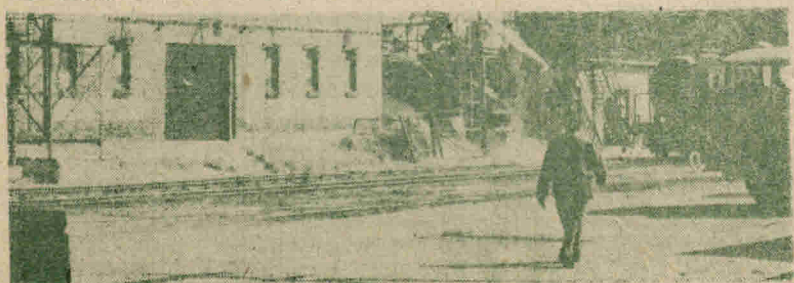
obsługi. Obecnie jest ok. 50% planu. Na ten fakt, oprócz urlopow wychowawczych duży wpływ ma bardzo wysoka odpłatność za przedszkole — np. przy dwu-gu dzieciach, w tym jedno w wieku przedszkolnym, nawet przy niskich opłatach za żłobek nie opłaca się matkom pracować. Inną, charakterystyczną dla ostatniego roku cechą jest poważnie zmniejszona ilość urodzeń.

Aktualnie przebywa tu około 20 dzieci pracowników Celwiskozy, reszta, to dzieci rodziców, którym „po drodze”. Najniższa odpłatność za miesiąc wynosi 5.200 zł, (najwyższa — 26.000, ale nikt tyle nie płaci, bo nikt z rodziców nie ma takich zarobków). Stawka żywieniowa wynosi 1.300 zł i za to dzieci mają śniadanie, obiad i podwieczorek.

(Dokończenie na str. 3)

Jak niejednokrotnie pisaaliśmy wytwórnia włókien celulozowych przeżywa swój najtrudniejszy okres. Kończy się z dniem 31.12.1989 r. produkcja włókna wiskozowego. Mimo tego że zakład jest w stanie likwidacji, a długoletnich pracowników czekały odpłaty z tytułu uchwały o likwidacji przedsiębiorstw państwowych, w dalszym ciągu ludzie zwalniają się z pracy. Na 600 planowanych stanowisk pracuje obecnie około 300 ludzi, jest to lic-

ba drastycznie mało i w związku z tym nie sprzyja utrzymaniu dużej produkcji. Aktualnie produkcja kształtuje się na poziomie 55 t/dobę. Ludzie są zniechęceni, bo mimo dużych starań ze strony załogi, tak mało obsada nie jest w stanie spowodować znacznego wzrostu produkcji, a co za tym idzie spadają zyski przedsiębiorstwa. Można by powiedzieć, że goniemy resztkami sił do mety, którą jest koniec bieżącego roku.

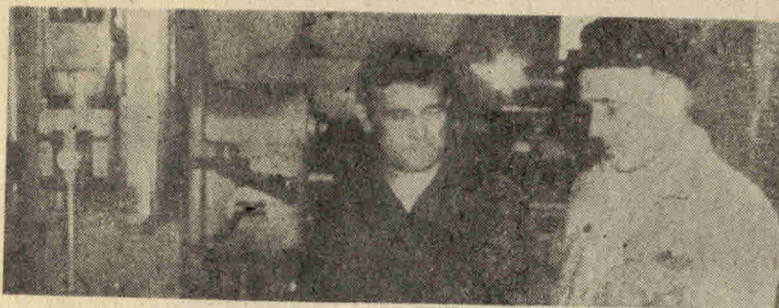


10 DNI W ZAKŁADZIE

- * W zakładzie trwa akcja zaopatrzenia pracowników w ziemniaki i jabłka. Na zamówione 170 ton sprawdzono już 75%, głównie z Gościszowic (100 ton po 19 tys. za q).
- * Pracownicy różnych działów wyjeżdżali na grzyby w lasy zielonogórskie.
- * 19.10 Zakładowa Komisja NSZZ Solidarność zorganizowała wycieczkę do Niepokalanowa i Warszawy na grób ks. Jerzego Popiełuszki.
- * Nasi działkowcy przygotowują swoje ogródki do zimy. Jesień jest wyjątkowo ciepła i plony były bogate.

(Dokończenie na str. 2)

SOWI — 1952 - 1977 ☆ PMiR — 1977 - 1989



WYKONANIE PODSTAWOWYCH WSKAŹNIKÓW PLANU ZA 3 KWARTAŁY

Podsumowano wyniki ekonomiczne w Przedsiębiorstwie Modernizacji i Remontów za trzy kwartały.

Na planowaną sprzedaż 1.000 400 tys. zł wykonano 1.029.655 tys. zł, co stanowi 102,9% planu.

Zysk bilansowy: plan — 243.500 tys., wykonano 281.590 tys. Przekroczono o 32.900 tys. zł wykonując plan w 112,8 procentach.

Fundusz płac: na zaplanowane 258.915 tys. wykonano 264.915 tys. zł. Przekroczono plan o 6.046 tys. zł, tj. 102,3%.

Zatrudnienie: planowane na trzy kwartały 292 osoby, wykonano 266,8, co stanowi 91,7% planu.

Srednia płaca: zaplanowano 98.522 zł, wykonano 110.345 zł, tj. 112%.

Najlepiej w przedsiębiorstwie wypadł oddział terenowy w Łodzi uzyskując najwyższe wskaźniki.

Przedsiębiorstwo boryka się ze stałymi trudnościami płatniczymi ze względu na nieterminowe regulowanie należności kontrahentów za wykonane roboty i usługi.

Przedsiębiorstwo przygotowało projekt umowy z agentem na wynajem samochodów. Umowa taka jest korzystna dla obu stron: PMiR wynajmie własny sprzęt, który w „rękach” agenta będzie nie tylko lepiej wykorzystany, ale i lepiej zadany. Kierowca będzie szukał pracy, żeby jak najwięcej zarobić. W założeniach ma w pierwszej kolejności świadczyć usługi dla firmy, w ramach rezerwy również poza. Korzyścią dla zakładu jest także zwolnienie ciał kierowcy, a co za tym idzie i funduszu płac.

A. B.

Z ŻYCIA I OBSERWACJI

Do przywłaszczenia cudzego mienia mamy wciąż, jak gdyby dwójki stosunek. Oburzenie i dezaprobatę budzi okradanie czyjegoś mieszkania, zabranie komuś prywatnej rzeczy. Natomiast gdy chodzi o mienie społeczne nie jesteśmy już tak bardzo surowi w ocenach. O koleżce, która wpadła w trakcie wynoszenia naszej wspólnej własności, mówi się nieraz ze współczuciem, uważa się, że miał pecha...

Skutki takich postaw nie dają na siebie długo czekać. Na przykład tata przynosi do zakładu żarówkę, których akurat brakuje w sklepach. Zaś mama dostarcza synowi deficytowy klej wzięty z biura. Klej jest potrzebny w szkole, a w sklepie trudno go kupić. Potem synek idzie z kolegami do parku i tam zabie-

ra młodszemu dziecku zabawkę. Skoro tamten ma, to może mu wziąć. Niejednemu, ojciec jak i matka byłoby święcie oburzeni, gdyby ktoś zarzucił im, że wychowali nieuczciwego syna czy córkę.

Trudno zaprzeczyć, że obecne warunki życia nie sprzyjają w wychowaniu w uczciwości. Dzieci i młodzież wprowadzeni są w brutalny świat dorosłych. Dostają wcześniej dowiadując się, że to, czego nie można normalnie kupić znajduje się w dowolnej ilości, ale po znacznie wyższych cenach, na bazarach i u pokontnych handlarzy. Że rodzice nie raz i nie dwa nabywali cenne deficytowe towary za dodatkową opłatą. I już wiadomo skąd czerpać wzory — z życia i z obserwacji najbliższego otoczenia.

(M.)

OBRONA CYWILNA

— PAMAGA — UCZY — BRONI

Sposoby zabezpieczania wody w gospodarstwie domowym

Sieć wodociągowa zabezpieczać się będzie przez odcięcie poboru wody na okres niebezpiecznego skażenia w miejscu jej czerpania. Powny jej pobór nastąpi po ustąpieniu niebezpiecznego skażenia. W związku z powyższym należy:

- 1) przygotować indywidualne zapasy wody nie skażonej,
- 2) zabezpieczyć indywidualne studnie kopane (szybowe) oraz ujęcia domowych studni wierconych (głębinowych, artezyjskich),

Indywidualny zapas wody w rejonie

skażenia powinien wystarczyć na dwa tygodnie. Za minimum przyjmuje się 3-litry wody dla osoby na tydzień. Wodę do celów konsumpcyjnych należy przechowywać w szczelnie zamkniętych szklanych, metalowych lub plastikowych pojemnikach np. w butelkach, stojach, bankach, itp.

Wodę do celów higieniczno-sanitarnych i gospodarczych (pojenia zwierząt) można przechowywać w szczelnie zabezpieczonych ceratą lub folią wiadrach, wannach, bankach, beczkach itp.

(M.)

„WRZESIEŃ 1939”



Na początku września br. sala audiowizualna Ośrodka Informacji i Propagandy w naszym przedsiębiorstwie wystawiła zbiory jednego z naszych pracowników — Władysława Stasińskiego, dotyczące pamiętek września 1939 roku. W skład zbiorów wchodziły: korespondencja więźniów, oznaki pułków, część uzbrojenia i oporządzenia ówczesnego wojska itp.

Zdjęcie: Z. A. Tekst: M. Szyb.

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ

PRACOWNIK NIE RESPEKTOWAŁ PRZEPISÓW BHP

Stanisław K. przepracował 29 lat na stanowisku cieśli-stolarza bez wypadku przy pracy. Nagle w fatalnym dniu 13 września br. „Ucho od dzbanuszka się urwało”.

Około godziny 10 pracownik ów przystąpił do przecinania wzdłużnego listwy o wymiarach 1x6x200 cm na pile tarczowej.

W pewnym momencie lewa ręka poślizgnęła się po przecinanej listwie i pod osłoną dostała się pod zasięg zębów wirującej tarczy. W wyniku tego zdarzenia zostały okaleczone trzy palce.

Peszakowany wytęczył maszynę i podbiegł do kantora mistrza, który korzystając z podręcznej apteczki udzielił pierwszej pomocy i kazał odwieźć do przychodni zakładowej, skąd karetką odwieziono poszkodowanego do stacji pogotowia. Po zbadaniu chirurg amputował paliczek pierwszego palca, a pozosta-

łe dwa obandażowano i pozostawiono do leczenia.

Niezdolność do pracy poszkodowanego określa się na ponad 30 dni. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia powypadkowego stwierdzono, że maszyna była w odpowiednim stanie technicznym. Była wyposażona w regulowaną osłonę tarczy i klin rozczepiający. Na stanowisku pracy była też wywieszona instrukcja techniczno-ruchowa i bhp. W instrukcji m.in. jest szczegółowe określenie ustawienia osłony względem powierzchni przecinanego materiału, a więc ustawienie osłony nad materiałem winno wynosić 5-20 mm. Stanisław K. nie respektował przepisów instrukcji i ustawił osłonę w odległości 50 mm nad powierzchnią przecinanej listwy, a to już rutyna i lekceważenie elementarnych zasad bhp.

Kos(a)

PERSPEKTYWY ROZWOJU

(Dokończenie na str. 1)

plastyczne i opakowania z polietylenu. Produkcja tego asortymentu będzie zależna od zapotrzebowania rynku.

Dzisiejszy oddział elektrociepłowni w nowej firmie będzie egzystował w połączeniu z teraźniejszym wydziałem ochrony środowiska, a także z planowanym oddziałem produkcji pustaków.

W przededniu podpisywania umowy o uruchomieniu produkcji oddziału „Drewnobudu” jest wydział głównego mechanika, który, by zapewnić sobie dochodową egzystencję, musi szukać kontrahentów na swoje wyroby na zewnątrz zakładu. Poza tym będzie realizował prace remontowe dla macierzystej firmy.

Podobną sytuację przewiduje się w odniesieniu do działu socjalnego, który powinien w swojej bazie świadczyć usługi nie tylko pracownikom firmy ale i miastu (ośrodek rekreacyjny w Sosnowcu, stolówka przyzakładowa itd.).

W miejscu dzisiejszej wytwórni i jej produkcji włókien wiskozowych, czyni się próby uruchomienia produkcji karboksymetylocelulozy. Do końca października br. mają być ukończone próby instalacji tzw. „małej” KMC, będzie to produkcja pilotowa, na której pracownicy działu będą się przyzwyczajać do dużej produkcji i jednocześnie do ok. 600 ton „małej” KMC na rok. Dyrektor naczelny zakładu powołał pełnomocnika d/s KMC, którym została mgr inż. Irena Grała. W jej kompetencjach jest nadzór nad uruchomie-

niem KMC do końca kwietnia przyszłego roku. Idea pomysłu wytwarzania KMC jest wykorzystanie maszyn i urządzeń, które w tej chwili znajdują się na wyposażeniu wytwórni. Przewiduje się, że po uruchomieniu produkcja KMC powinna się kształtować w wysokości 10 000 ton na rok.

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona (na wydzielonym ciągu) próba odcukrzania 20 ton bawelny sudańskiej z zanieczyszczeń. Gdyby mycie bawelny okazało się opłacalne i przynosiło pożądane rezultaty, mogłoby to być bardzo dobry interes dla firmy pokrywający w pełni straty wynikające z zaprzestania produkcji włókien wiskozowych. Odcukrzanie bawelny będzie półproduktem znajdującym chętnego odbiorcę m.in. w zakładach z Bielawy i Gluszyca, które zapłaciły dewizy za pierwsze partie sprowadzonej bawelny, licząc, że w przypadku powodzenia, znajdą dostawcę dla swych produkcji.

Jak poinformował mnie z-ca dyrektora d/s innowacyjno-wdrożeniowych mgr Jacek Makowski jesteśmy obecnie po wstępnych rozmowach na temat uruchomienia produkcji welny bazaltowej używanej do ocieplania ścian. Chcąc zapewnić sobie bazę surowcową uruchomili się produkcję polepsu. Rozważa się trzy koncepcje ewentualnego wytwarzania materiałów izolacyjnych:

18 listopada zakończą się prace przygotowawcze do rozmów z pośrednikiem zagranicznym — firmą EPAC, która ma znaleźć dla nas przedsiębiorstwa zachodnioeuropejskie, chcące współpracować w zakresie nowych produkcji. W tych rozmowach jesteśmy na etapie prezentacji firm, które byłyby chętne inwestować u

W ZAKŁADOWEJ BIBLIOTECE

(Dokończenie ze str. 1)

„Nie wyobrażam sobie, że w przyszłym zakładzie mogłoby zabraknąć miejsca dla biblioteki — mówi p. Anna Kozieł — przez całe lata uzupełniałam zbiory, dbałam by się nie niszczyły i pozostały następnym pokoleniom. Traktowałam bibliotekę jak drugi dom, a wszyscy wiemy, że z domem nie łatwo się rozstać”.

Z p. Anną Kozieł rozmawiała Mariola Szybalska

ZOSTAŃ KORESPONDENTEM GAZETY I PISZ DO NAS W SPRAWACH ZAKŁADU

nas, a teraz prawdopodobni partnerzy, dokonują przeglądu możliwości naszego przedsiębiorstwa.

Dyrekcja naszego zakładu, związki czy nily wiele starań, by pozyskać partnerów zagranicznych, m.in. przeprowadzono akcję ofertową prezentującą naszą firmę w krajach zachodnich. Zakład skierował oferty do ambasad obcych krajów, do wszystkich przedstawicielstw mających swe stałe przedstawicielstwa w kraju, bezpośrednio do firm zagranicznych, pisaliśmy także do Lecha Wałęsy itd. Jednak wszystkie te działania nie przyniosły spodziewanych efektów. Spotkania z przedstawicielami obcych kapitałów ograniczały się do propozycji zakupu zachodnich licencji, oprzyrządowania, technologii czy maszyn. Inwestować nieśmieli nikt nie chciał. Wniosek z tego oczywisty: musimy poradzić sobie sami.

Ze względu na brak środków finansowych, tak w rodzimym jak i obcej walucie, zarząd zakładu wybiera takie propozycje produkcyjnych rozwiązań, które będzie można wdrożyć w zakresie środków własnych. Plusem nowych uruchomień będą małe nakłady inwestycyjne.

Niewątpliwie przedsiębiorstwo boryka się z poważnymi problemami, jednak posiadana infrastruktura i przeprowadzone testy próbnych uruchomień każą zapatrywać się z optymizmem w przyszłość. Co prawda jest to optymizm umiarkowany, ale zawsze lepiej dmuchać na zimne.

Mariola Szybalska

(Na podstawie rozmowy przeprowadzonej z z-cą dyrektora d/s innowacyjno-wdrożeniowych

mgrem Jackiem Makowskim)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA

Krótkie streszczenie listu Czytelnika.

„Przez 21 lat pracowałem w kuźni przy elektrycznym spawaniu, ale w 1973 roku miałem zawał serca i zakład w oparciu o opinię lekarza przesunął mnie do pracy w portierni. Teraz trudno mi jednak wykonywać nawet tę pracę. Chciałbym przejść na emeryturę, a nie wiem czy ją otrzymam, skoro w III kwartale br. kończę 60 lat życia...”

Mimo że niedawno informowaliśmy jakiegoś pracownika, na podstawie jakich przepisów i na jakich warunkach mogą przejść na wcześniejszą emeryturę, spotykamy się z pytaniami o podobnej treści jak w liście przytoczonym na wstępie. Omawiamy więc nieco szerzej warunki uzyskania wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze. Pracownicy, którzy przepracowali przy takiej pracy co najmniej 15 lat i w pełnym wymiarze czasu pracy mają prawo do emerytury po ukończeniu 60 lat życia (mężczyźni) i 55 lat (kobiety), jeżeli mają za sobą wymagany do emerytury okres zatrudnienia (25 lat mężczyźni, 20 lat kobiety).

Przykładowe rodzaje prac zaliczonych do prac w szczególnych warunkach wymienia art. 53 § 2 ustawy emerytalno-rentowej. Szczegółowe zaś wykazy tych prac określone są w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 II 1983 r. (Dz. U. nr 8, poz. 43 i z 1985 r. nr 7 poz. 21). Są też zarządzenia branżowe określające stanowiska w zakładach pracy danej branży, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Czytelnik zatem, którego pytanie przytoczyliśmy, powinien zwrócić się do zakładu, w którym pracuje i w którym przed laty przepracował 21 lat w kuźni przy elektrycznym spawaniu, o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego co najmniej 15-letni okres jego pracy w szczególnych warun-

kach i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest bardzo prawdopodobne, że zaświadczenie takie otrzyma. W załączniku bowiem do wspomnianego rozporządzenia (wykaz „A”, dział XIV pt. „Prace różnego rodzaju”, ust. 12) figuruje jako praca w szczególnych warunkach „Praca przy spawaniu elektrycznym...”. Jeżeli zakład wystawi zaświadczenie, o którym mowa, będzie podstawą do wystąpienia do ZUS o przyznanie wcześniejszej emerytury. Zakład zatrudniający Czytelnika powinien opracować i przesłać do oddziału ZUS wniosek o emeryturę.

Nawiasem mówiąc — a rzecz to niebagatelna — zaświadczenie o pracy w szczególnych warunkach stanowi również podstawę do zwiększenia podstawy wymiaru emerytury o 10 procent.

Gdyby natomiast zakład odmówił Czytelnikowi omawianego zaświadczenia, trzeba zarządzić wyjaśnienia, skąd ta odmowa. Wprawdzie od takiej odmownej decyzji zakładu pracy nie ma możliwości odwołania się do sądu, jest jednak inna „okrężna” droga. Można bowiem w takim wypadku — mimo braku omawianego zaświadczenia — wystąpić z wnioskiem o wcześniejszą emeryturę, a od odmownej decyzji ZUS odwołać się do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Takie odwołanie sąd musi rozpatrzyć. Aby zaś ocenić zasadność decyzji ZUS, sąd musi zbadać, czy stanowisko zakładu w sprawie odmowy wydania zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach było trafne.

I jeszcze jedna informacja, a raczej rada: gdyby uzyskanie wcześniejszej emerytury nie było możliwe z powodu braku podstaw do wystawienia omawianego zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach — Czytelnik powinien zasięgnąć opinii leczącego go lekarza, czy stan

zdrowia nie uzasadnia wystąpienia o rentę inwalidzką. Renta III grupy byłaby wprowadzie niższa od emerytury, ale można by uzupełnić ten dochód pracą w niepełnym wymiarze czasu pracy, a po ukończeniu 65 lat życia wystąpić o przyznanie emerytury zamiast renty. Gdyby natomiast komisja lekarska ZUS zaliczyła Czytelnika do II grupy inwalidów, wysokość renty tej grupy byłaby taka sama jak emerytura. Takie same są bowiem stawki procentowe emerytury i renty inwalidzkiej II i I grupy, ta sama wysokość wzrostów i dodatków.

ar/

ZAMIEŃ MIESZKANIE

Zamienię mieszkanie M-3 spółdzielcze, komfortowe, i piętro w Polkowicach k/Lubina na mieszkanie w Jeleniej Górze lub Cieplicach.

Na terenie Polkowic można znaleźć zatrudnienie w kopalniach miedzi oraz paru zakładach podlegających pod górnictwo. W razie potrzeby będę pośredniczyć w załatwianiu pracy.

Listy kierować: Jelenia Góra, ul. Karłowicza 1 m 20, lub tel. 220-80 w godz. od 8 do 16 oprócz sobót i niedziel.



W następnym numerze dokończymy raport o szkodliwości Celwiskozy.

Przyszły numer poda także nową strukturę zakładu.

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Młarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odnaczone „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznaką „Zastużony dla Celwiskozy” i odznaką „Racjonalizator Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA — red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Programu, STANISŁAW KAWIAKO, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBALSKA — sekr. redakcji.

DZG 2711-2-0189/1 600 A3x2 F-22

37 LAT „WSPÓLNEGO CELU” ★ NR PIERWSZY 12 LIPCA 1953 R. ★ 1117 NUMERÓW ★ NR OSTATNI 20 GRUDNIA 1989 R.

★ NAGRODA ROKU PO RAZ DWUDZIESTY

★ WYBÓR PRACOWNIKA CELWISKOZY

W bieżącym roku przypada jubileusz dwudziestolecia przyznawania nagrody dla najlepszego pracownika roku. W związku z tym redakcja gazety i administracja zakładu poddają do rozważenia propozycję, by spośród dotychczasowych zwycięzców wybrać najlepszego pracownika Celwiskozy. Prosimy dział spraw osobowych o opracowanie regulaminu wyboru pracownika naszego zakładu na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat działalności firmy.

„Wspólny Cel” przez lata działalności inicjował i propagował różnorodne akcje organizatorskie. Jedną z nich był wybór pracownika roku tzw. „Nagrodę roku”. Po raz pierwszy otrzymał ją w 1970 r. Henryk Gracak z oddziału włókienniczym. Do nagrody tej wybierani byli najlepsi pracownicy poszczególnych oddziałów i wydziałów zakładu typowani przez kierowników i organizację społeczną Celwiskozy.

Rozstrzygnięcie konkursu odbywało się w przeddzień wigilii, wydarzenie to miało miejsce już 19 razy. W tym roku będziemy obchodzić maly jubileusz, gdyż wraz z końcem produkcji zakładu, wybieramy po raz dwudziesty pracownika roku.

Redakcja patronuje konkursowi, a prowadzić go dział spraw osobowych na od dwudziestu lat nie zmienionych zasadach: wcześniej wybierani są najlepsi pracownicy w poszczególnych oddziałach. Te propozycje są później opiniowane przez organizację partyjną i związkową. W komisji konkursowej zasiadają przedstawiciele dyrekcji zakładu, związków zawodowych, organizacji politycznej i młodzieżowej.

Przez 19 lat trwania tej rywalizacji tytuł „najlepszego pracownika roku” zdobyli:

1970 r. — Henryk Gracak — oddział włókienniczy

1971 r. — Józef Werda — wydział remontowy

1972 r. — Ryszard Szwerczyk — oddział elany
1973 r. — Irena Małanik — oddział alkaliczny
1974 r. — Tadeusz Duda — wydział elektryczny
1975 r. — Marcel Mielnik — oddział stacji kwasów
1976 r. — Stefan Wietek — wydział elektryczny
1977 r. — Ryszard Kocwaj — oddział stacji kwasów
1978 r. — Jan Olszewski — wydział ochrony środowiska
1979 r. — Stanisław Mazurek — oddział celulozy
1980 r. — Jan Gasiński — wydział remontów
1981 r. — Czesław Hewell — wydział ochrony środowiska
1982 r. — Jan Saternus — oddział elany
1983 r. — Stefan Kowalski — wydział budowlany
1984 r. — Maria Malik — laboratorium analityczne
1985 r. — Kazimierz Ośka — wydział ochrony środowiska
1986 r. — Bolesław Rumka — dział socjalny
1987 r. — Marian Mielczarek — oddział wiskozy
1988 r. — Leszek Trzeciak — wydział pomiarów i automatyki.

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Waldemarowi Morskiemu, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Józefowi Łukasiewiczowi, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Józefowi Karnasiowi, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Jerzemu Wiarusowi, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Leokadii Wojton, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Grażynie Majkut, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Romualdowi Białousowi, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Elżbiecie Szpak,

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną Krystynie Florczyk, Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną Marii Jabłońskiej, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Krzysztofowi Morawskiemu, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Maksymilianowi Łukasiewiczowi, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Lucjanowi Olszewskiemu, Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Adamowi Raszkiewiczowi, W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr, a książeczkę odzieżową do działu zaopatrzenia.

NIEWYKORZYSTANE MIEJSCA

(Dokończenie ze str. 1)

Podwójna zależność personelu żłobka — od ZOZ-u i zakładu najczęściej była korzystna, pensje z budżetu (ostatnio) regulowane przez państwo, a świadczenia socjalne z zakładu. Również żłobek jako instytucja — część zakładu — na każdym kroku odczuwał opiekę tegoż — nie tylko w przypadku wielkich remontów, czy inwestycji, które „Celwiskoza” wykonywała, ale drobnych napraw, transportu, zakupu, czy wykonania różnych urządzeń itp.

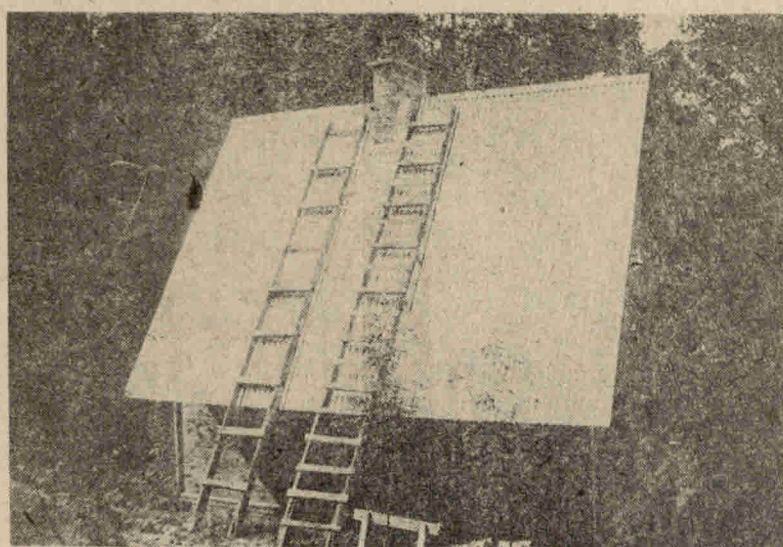
Długoletnia kierowniczka żłobka — pani Bronisława Tabuz wychowała rodziców obecnych dzieci, tak jak i wiele pań tu pracujących po trzydziestu kilku lat. Na moje pytanie, co po nowym roku — nie

zna odpowiedzi. W każdym razie nie znała jej w dniu naszej rozmowy — 17 października.

Dyrekcja „Celwiskozy” wystąpiła do ZOZ-u z propozycją wydzierżawienia budynku, czy ZOZ go jednak zechce, nie wiadomo, bo odpowiedzi nie było. Budynek, mimo że budowany dość dawno jest nowoczesny, odpowiada wszelkim normom, szkoda więc byłoby zmieniać jego zastosowanie i adaptować do czegoś, co nie służyłoby dzieciom.

Inną jest sprawą, czy ZOZ będzie stać na utrzymanie takiego dużego obiektu. Oplatę remontów, energii, wywozu śmieci i wszystkich innych powinności w czasach, kiedy wszyscy zaczynają oszczędzać. Może nowy zakład, przy pomysłnych wynikach ekonomicznych i zapotrzebowaniu załogi na takie świadczenia socjalne odzyska „swój” żłobek, który był chlubą „Celwiskozy” w latach jej prosperity.

A. Billńska



NIEZNANA PRZYSZŁOŚĆ OŚRODKA

Ośrodek wypoczynku świątecznego w Sosnowcu Dolnej powstał w latach sześćdziesiątych na pięknie usytuowanym terenie w pobliżu lasu. Na obszarze 42.200 m² stoi 12 drewnianych domków piętrowych o pokojach 2- i 3-osobowych z pełnym węzłem sanitarnym (łazienką, wc), pomieszczeniem kuchennym i tarasem. Kuchnia wyposażona jest w kuchenkę elektryczną, zlewozmywak i niezbędne naczynia typu talerzyki, szklanki, sztućce itp. Domki ogrzewa się piecykami elektrycznymi. W każdym pokoju nowoczesne meble, radio, a na życzenie gościa również czarno-białe telewizory, który można wypożyczyć w recepcji.

Na wysoki standard ośrodka ma wielki wpływ również istnienie basenu z najczystsą w okolicy wodą (kapieliem), sauna i bufet oraz piękna, widoczna z daleka rotunda, gdzie mieszczą się dwie wielkie sale i kuchnia. Stołówka jest na 200 miejsc konsumpcyjnych, w sezonie prowadzi żywienie dla wczasowiczów i korzystających z pola namiotowego, które może przyjąć 70 osób. Od paru lat ośrodek wynajmuje pole namiotowe między innymi na obo-

zy pecekowski dla młodzieży. W tym roku w sumie skorzystało z miejsc wczasowych 270 osób i 220 dzieci i młodzieży na obozie. Poza sezonem organizowane są tu imprezy nie tylko nasze — typu „Dzień Chemika” ale i festyny innych zakładów pracy, a także bardzo chętnie szczególnie pracownicy korzystają z ośrodka dla świętowania większych uroczystości rodzinnych — jak wesela, a zakładowe organizacje na przykład PTTK robią tu szkolenia, spotkania, przeglądy filmów itp.

W założeniach finansowych na ten rok planowano „wyjście” ośrodka na zero, ale nieprzewidziane ruchy cen (np. energii) spowodowały, że z funduszu socjalnego trzeba będzie dopłacić około 3 mln zł. Przyszłość naszego ośrodka w Sosnowcu, jak i wielu innych zakładowych komórek i organizacji nie jest zupełnie znana. Planuje się utworzenie spółki i poważne rozszerzenie usług, żeby w dobre szukania pieniędzy ośrodek nie tylko „wyszedł” na zero, ale i przynosił dochody.

a. Bil.

PROPOZYCJE PANI MAJKI

Jednym z zabiegów fizjoterapeutycznych stosowanych w kosmetyce i dermatologii jest CIEPŁOLECZNICTWO. Działanie ciepła polega na rozszerzeniu naczyń krwionośnych i limfatycznych. Powstałe przekrwienie zwiększa dopływ tlenu do tkanek, wzmacnia reakcję obronną organizmu, działa przeciwbólowo, uspokajająco i obniża napięcie mięśni. Ogólne stosowanie ciepła powoduje przyspieszenie przemiany materii. SAUNA — w zależności od potrzeb i możliwości fizycznych korzystanie z sauny odbywa się na różnych poziomach ławek-półek. Przy posadźce temperatura wynosi ok. 30°C a pod sufitem ponad 100°C. Polanie kamieni

wodą wywołuje parę wodną zwiększając wilgotność co daje odczucie nagłego wzrostu temperatury. Oprócz dużego bodźca termicznego zmieniona zostaje jonizacja pola elektrycznego w powietrzu. Po przegrzaniu organizmu ciało poddaje się kąpieli schładzającej (woda ok. 20°C). Przegrzanie takie działa relaksująco, zwiększa wentylację płuc. Poprawia ogólną odporność organizmu na infekcję. Zalecana jest przy chorobach alergicznych, łojotokowych, chorobach ropnych skóry oraz trądziku.

SUCHA ŁAZNIA (łaźnia rzymska) — jest podobnie zbudowana jak sauna, przegrzanie organizmu następuje w suchym

gorącym powietrzu. Schładzanie odbywa się pod natryskiem lub w basenie. Efekt biologiczny podobny do uzyskiwanego w saunie.

ŁAZNIA FAROWA — pomieszczenie, w którym odbywa się przegrzanie organizmu, zaopatrywane jest w parę wodną o temperaturze 40–45°C. Poziom ław umożliwia zajmowanie stref o różnej temperaturze. Wewnątrz pomieszczenia powinien znajdować się kran z zimną wodą, w odpowiednim momencie można było schłodzić twarz.

Stosowanie ciepła w postaci wyżej opisanych łaźni musi być odpowiednio dawkowane. Pierwsze próby korzystania z tych zabiegów powinny ograniczać się do kilku minut. Dłuższe przebywanie w wysokiej temperaturze może nastąpić po kilku miesiącach, jeżeli zabiegi będą stosowane systematycznie (1 raz w tygodniu). Na zastosowanie ładowato zimnej wody lub nacieranie śniegiem można sobie pozwolić po kilkumiesięcznym „treningu”. Czas schładzania w zimnej wodzie powinien być tak dobrany, aby w czasie leżakowania nie odczuwać ani przegrzania, ani też chłodu. Przeciwwskazania do ciepłolecznictwa ogólnego to: niedomogi krążenia, zaawansowana miażdżycy, cukrzyca, padaczka, wszystkie choroby o ostrym przebiegu, wysokie ciśnienie (powyżej 200/100 mmHg), kamica nerkowa, gruźlica.

O miejscowym stosowaniu ciepła w naszym zakładzie n/zażęty. Majka

ŚMIERCIE

Chodzą śmiercie po słonecznej stronie,
Trzymający się wzajem za dłonie.

Którą z naszej wybierzesz gromady,
By w cmentarne uprowadzić sady?

Nie chciał pierwszej po nazbyt miniasta,
Grób jest hardy, pokrzywą porasta.

Nie zna ci się, kto się tak migota.
Nie chciał drugiej, że nadmiernie złota.

Wybrał trzecią, co choć bogulicha,
Lecz tak cicha, że wszystko nacicha.

Coś za jedną, że podobasz mi się
W swym bożystym na ziemi zarzysie?

Żał mi, przeżał ptaka, co odlaty,
Dla ciebie umrę z niezalu do świata.

Błada jesteś, jak to słońce w zimie —
Kiedy dom twój i jak ci na imię?

Dom mój stoi na ziemi uboczu,
A na imię nic nie mam prócz oczu.

Nic w tych oczach nie mam prócz wieczoru,
Pewna byłam twojego wyboru.

Jeden zowąd śmierć sobie wybiera,
Ale drugi tą śmiercią umiera.

Choć wybrałeś, nie wiedząc dla kogo,
Zawsze będę pamiętną i drogą.
Jestem śmiercią twojej matki, co na cie,
Uśmiechnięta czeka teraz na cie.

Bolesław Leśmian



Fot. Z. Adamski

Z ARCHIWUM „WSPÓLNEGO CELU”

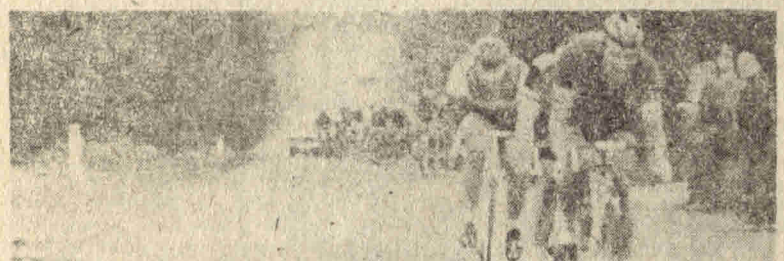


Ogłoszenie wyników konkursu „Pracownik roku” odbywa się zawsze w przeddzień wigilii, z reguły nagroda wręczana jest na uroczystym zebraniu dyrekcji zakładu z pracownikami przedsięwzięcia w ostatnim dniu roku. W 1982 roku nagrodę tę otrzymał Jan Saternus pracownik oddziału elany. Zdjęcie przedstawia moment wręczenia nagrody przez ówczesne kierownictwo zakładu.

Zdj. Z. A. Tekst M. Szyb.



KONIEC Z EXBUDEM



DRODZY CZYTELNICY!

W dniu 20 grudnia br. ukaże się podwójny (10-stronicowy) numer gazety zakładowej, jednocześnie **OSTATNI NUMER „WSPÓLNEGO CELU”**. Numer 1116-1117 gazety, która towarzyszyła załodze przez ponad 37 lat. Redakcja będzie chciała w tym numerze przytoczyć wybrane fragmenty z pierwszych numerów pisma, ale także chcielibyśmy przekazać głosy starszych pracowników, którzy byli związani od początku z zakładową gazetą. Prosimy o kontakt z redakcją.

POD PARAGRAFEM

LEKKI CHLEB

Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze skierował dnia 31 lipca br. do Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko 27-letniemu Stanisławowi Ł. z zawodu szlifierzowi zatrudnionemu w Jeleniogórskiej Przedsiębiorstwie Ciesielskiej „Anilux”, karaniem, podejrzanemu o nakłanianie Marka C. i Jerzego R. do dokonania napadu na Józefa W., któremu zabrano po pobiciu biżuterię o wartości ok. 270 tys. zł. oraz nakłanianie do dokonania kradzieży w mieszkaniu Anny W. Z mieszkania wymienionej ukradli przedmioty o łącznej wartości ok. 3 mln zł. Stanisław Ł. podejrzany jest także o udzielenie pomocy przy zbyciu szeregu przedmiotów pochodzących z kradzieży, takich jak: radiomagnetofony, kryształ, telewizor, magnetowid, rower i inne o wartości ok. 5 mln zł.

Prokurator skierował akt oskarżenia także przeciwko Markowi C. 41-letniemu „niebieskiemu ptakowi”, karaniem, podejrzanemu o dokonanie w okresie od 20 lutego do 6 kwietnia 1989 r. na te-

renie Jeleniej Góry napadu rabunkowego na osobę Józefa W., którego zastraszył groźbą użycia siły, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia biżuterię i kurtkę skórzaną o łącznej wartości ponad 400 tys. zł. Marek C. jest również podejrzany o dokonanie kradzieży z włamaniem do trzech mieszkań, pomieszczeń strychowych oraz dokonanie zaboru w celu krótkotrwałego użycia samochodu marki „Fiat 126 p”. Z powyższych miejsc Marek C. zabrał w celu przywłaszczenia radiomagnetofon stereo, kołki „Chneider”, kołki, rower dziecięcy miki „Cross” o łącznej wartości 5,5 mln zł. Powyższych czynów Marek C. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

Trzecim członkiem gangu był Jerzy R. lat 30, nie pracujący, karany, podejrzany o dokonanie wspólnie z Markiem C. wyżej opisanych czynów. Jerzy R. podobnie jak Marek C. odpowiada za dokonane czynu w warunkach powrotu do przestępstwa.

W stosunku do wszystkich trzech podejrzanych Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

(Na pods. Serwisu rokratury Wojewódzkiej M.)



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. mówi kilkoma językami, 6. półpiętro, 7. przyrząd, 12. słynny madrycki klub sportowy, 13. dywanami słynna, 14. tatarski król, 15. krzyżowa spódnica, 16. radiowy zapowiedź, 17. mieszka pod ziemią, 18. kozacki generał, 24. popierający opiekun, 25. szerokie bufiaste spodnie.

PIONOWO:

1. kleska nieszczęścia, 2. duże pióro w skrzydle ptaka, 3. uprawna warstwa ziemi, 4. oścista ryba, 5. natarcie, 8. sprawdzian, 9. człowiek trzeźwo patrzący na świat, 10. włosień, 11. krzywa szabla z ozdobną rękojeścią, 19. zdenerwowanie przed publicznym wystąpieniem, 20. dawna nazwa nakretki, 21. sprzęt do białego szaleństwa, 22. lista, wykaz, 23. rynsztok.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do redakcji do dnia 10 listopada 1989. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bonus książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 28/89.

POZIOMO:

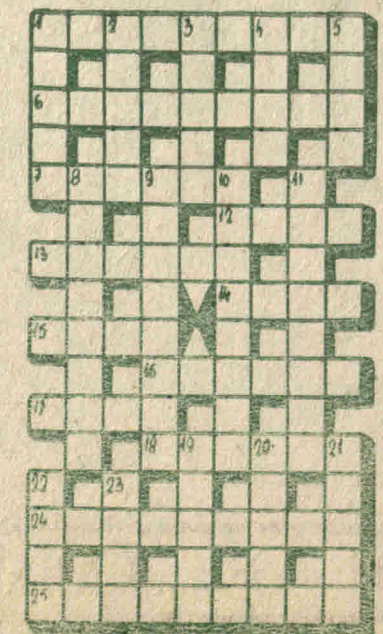
sowa, krasa, szafa, rzepa, amory, oka-

zja, parkan, tondo, nandu, rumer, armia, sadz.

PIONOWO:

sosna, wiano, kocerz, karykatura, aga-wa, meo, rok, ano, jad, Panna, renoma, nimfa, obraz.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bonus książkowy wylosowała Zofia Śliwa z wydziału ochrony środowiska.



Proszę nie myśleć, że jest to koniec firmy EXBUD. Koniec dotyczy grupy zawodowej kolarzy, którzy tą firmą jeździli.

W poprzednim numerze „Wspólnego Celu” pisałem, iż kolarze tej grupy nie błyszczeli, bo i skład osobowy nie był rewelacyjny z wyjątkiem „zbiega” A. Mierzejewskiego, który jako zawodnik zawiódł zupełnie.

I stało się, to czego można było się spodziewać. W „Przeglądzie Sportowym” z dn. 24.10. red. Tomasz Jaroński donosi, iż 20 X. br. istnienie grupy „EXBUD” znalazło swój epilog. Kolarze i ich szef. — R. Szurkowski dostali wypowiedzenie. Samo pożegnanie było dość sztywne, nawet nie usłyszeliśmy słowa „dziękuję”. Przykro też, że dyrektor (EXBUDU) Zaraska nie pożegnał się z nami — powiedział w wywiadzie T. Jarońskiemu Marek Szerzyński.

Miroslaw Uryga — drugi z kolarzy udzie-

lając red. T. J. wywiadu powiedział: „Było to zawodowstwo w takim wymiarze, na jaki nas stać. Lata następne miały być lepsze. Niestety, okazało się, że EXBUD nie stać na samodzielne utrzymanie grupy kolarzkiej. Jesteśmy bezrobotnymi kolarzami i będziemy otrzymywali po 180 tys. zasiłku miesięcznie do chwili znalezienia innej pracy”.

R. Szurkowski nie zgodził się na skomentowanie dla Przeglądu Sportowego ostatnich wydarzeń, nie chciał też powiedzieć o swej przyszłości.

Powstaje nowa grupa, której dyrektorem technicznym będzie nasz pierwszy zawodowiec — Czesław Lang. Trwają pertraktacje z własnymi sponsorami. Mówi się, w grupie tej znajdują się zawodnicy i sponsorzy amerykańscy, czeka się na przyjazd z USA znanego polskiego trenera, wychowawcy mistrza świata zawodowców — Grega Lemonda, Edwarda Borysow-

cza i ciekawymi propozycjami. I jeszcze wypowiedź człowieka związanego z kolarstwem, ale nie z EXBUDem, Mówi Marian Więkowski szef wyszkolenia PZKol. „Byłem optymistycznie nastawiony do faktu, że taka grupa powstaje, że takie przedsiębiorstwo jak EXBUD się zgłosiło. Miało to sprzyjać rozwojowi kolarstwa polskiego. Optymizm nie miał pokrycia w faktach. popełniono sporo błędów. Zbyt dużo obiecano i kolarzom, i nam wszystkim.” Wiadomo było (to samo i ja stwierdziłem we „WC”), że wybijającym się cyklistą jest tylko Mierzejewski, a reszta to średniacy.

Moim zdaniem kontrakty zawodowe powinni podpisywać najlepsi amatorzy, mistrzowie świata i olimpiady, i tylko po olimpiadzie. Osobiście jestem bardzo ciekawy jaka będzie ta nowa grupa zawodowa i kto będzie jej sponsorem.

Mag(a)

Zakładowa Sekcja PZW przy Celwiskozie w ciągu swej 29-letniej tradycji istnienia organizowała wiele wyjazdów na łowiska w całej Polsce. Największą popularnością cieszyły się imprezy na rzece Odrze ze względu na stosunkowo dużą liczbą złowionych ryb.

W najbliższych numerach napiszemy o zawodach spinningowych na rzece Odrze, które rozpoczną się 28 października br.

(M.)

Zachęceni udaną wycieczką do Namysłina w dniach 23 i 24 września postanowiliśmy zorganizować następną wycieczkę spinningową również do Namysłina, bowiem sezon spinningowy w pełni.

7 i 8 października prawie pełnym autobusem wyjechaliśmy na ulubione łowisko. Po przybyciu na miejsce, tym razem, dość liczna grupa postanowiła zapożyczyć „na zastadkę” licząc na dobre branie białej ryby — leszcza, płoci, lina. Rachuby te jednak dość szybko zawiódły, biała ryba po prostu tego dnia nie brała. Natomiast spinningiści sobie tylko znany mi ścieżkami udali się na rozległe łowiska połując głównie na szczupaka i okonia. Już po kilku godzinach napotkali koledzy sygnalizowali, że najlepsze wyniki mają koledzy Lis i Kozłowski. Natomiast największym pechowcem jest kol. Chmiel, który pożywał wszystkie szczupaki. Pierwszy dzień upłynął przy pda-jącym nieustannie deszczu, co miało wpływ na branie ryb. Drugiego dnia pogoda znacznie się poprawiła, toteż i nadzieje na sukcesy wzrosły. Towiono do godziny 14, po czym wyjechaliśmy w drogę powrotną. Ogólnie jednak wycieczkę należy uznać za udaną, w czym niemałą zasługę ma jak zwykle pani Jaworska, gdzie nocowaliśmy i gdzie byliśmy również poczęstowani smaczną zupą.

A na marginesie: myślę, że na zakończenie sezonu w bogatej, bo ponad 30-letniej historii Zakładowej sekcji PZW, zarząd sekcji powinien też skromną kobietę w jakiś sposób wyróżnić, aby podziękować za dobroć i serce, jakie okazywała naszym wędkarzom w ciągu tego okresu.



Nr 14 (395)

PAŹDZIERNIK 1989 R.

ROK XXIX

NA STARORZECZACH ODRY

Wyniki podczas tej wycieczki były dobre: około 70% kolegów wracało do domu z rybami. Najlepiej wypadli kol. kol.: Jan Lis, Czesław Kowalewski, Edward Gasiarowski, Zbigniew Koldej, Piotr Malik, Stanisław Zadka, Kazimierz Podlasin, Krzysztof Barszcz, Krzysztof Pasiński, Jan Bondaruk, Henryk Mularczyk.

Największego szczupaka — 82 cm złowił kol. Władysław Chmiel, rehabilitując się za nieudany pierwszy dzień.

Wszyscy czekamy aż zarząd wreszcie się obudzi i zorganizuje zaplanowaną imprezę jak zawody o Puchar Dyrektorów i spinningowe, na które już najwyższy czas.

WC(a)



Weszło w zwyczaj, że po każdych zawodach wędkarze stoją do grupowego zdjęcia. To zdjęcie w Gazdowicach nad Odrą przed pomnikiem Sapera wykonano w 1975 roku, podczas XXI zawodów wędkarskich o Puchar Gazety.

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI

tanie - smaczne - zdrowe

SURÓWKA Z PAPRYKI

10 dag zielonych strąków papryki słodkiej, 20 dag pomidorów, 20 dag gruszek, 3-4 łyżki oliwy, lub oleju, sól, cukier, cytryna lub kwasek cytrynowy.

Paprykę, pomidory i gruszki opłukać, paprykę wydrążyć u nasady, wyjąć pestki, pokrajać w cienkie paski, pomidory i obrane gruszki pokrajać w słupki.

Wszystkie składniki wymieszać z olejem. Przyprawić do smaku solą, cukrem i kwaskiem cytrynowym.

Ułożyć na szklanym półmisek, przybrać paskami słodkiej papryki.

WĄTRÓBKA CIEŁĘCA Z POMIDORAMI

60 dag wątróbki, 3 dag koncentratu pomidorowego, 10 dag cebuli, 4 dag tłuszczu, 1/8 l. śmietany, sól, pieprz.

Wątróbkę opłukać, obrać z błony i grubych żył. Pokrajać w skośne plasterki, a potem w kwadraty ok. 4x4 cm. Cebulę obrać, pokrajać w talarki, zrumienić na 2 dag tłuszczu na jasno złoty kolor na małej patelni.

Na dużej patelni rozgrzać silnie resztę tłuszczu, włożyć partiami wątróbkę, obsmażyć szybko na ostrym ogniu (usmażone kawałki przesunąć na bok patelni).

Usmażoną wątróbkę osolić, oprószyć pieprzem, dodać cebulę, jedną łyżkę koncentratu pomidorowego, śmietanę, wszystko razem wymieszać. Dusić 3 minuty pod przykryciem i natychmiast podać na stół.

Podawać jako przekąskę lub drugie danie z ziemniakami.

RYDZE Z PATELNI

Niezbyt wielkie, zdrowe, opłukane i osączone na sicie rydze, po odcisnięciu korzonków, układamy na patelni z silnie rozgrzanym masłem (a masła nie żałować!), blaszkami do góry. Po kilku minutach smażenia na dość ostrym ogniu rydze odwracamy widelcem i dosmażamy z drugiej strony. Początkowo, położone na patelni, puszczają sok, lecz gdy masło odzyska klarowność i zabarwi się na intensywnie pomarańczowy kolor, rydze lekko oprószyć solą i natychmiast podajemy do stołu, najlepiej na patelni, na której się smażyły.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

PONAWIAM

Ponawiam śluby czystości. Przy każdej sposobności.

WSZĘDZIE SPÓZNIONA

Wszędzie spóźniona. Wyjątek: męskie ramiona.

MIŁOŚĆ LUBI

Miłość lubi półmroki. Półśrodki i półkroki.

NIE WIERZ CHŁOPU

Ilr samców — Tylu kłamców.

MISTRZOWIE

Wielu mistrzami się stało, Jak mówić prawdę niecałą.

WSZYSTKO JEST TOBĄ

Wszystko jest tobą, gdy się w tobie durzę, Ścieżka i obłok. Motyle i róże.

Jan Sztandyrer